

EWA WOLNICZ-PAWŁOWSKA
Uniwersytet Warszawski
e-mail: ewolnicz@poczta.onet.pl

TERMINOLOGIA ONOMASTYCZNA W TRADYCJI BADAWCZEJ I PRAKTYCE NORMALIZACYJNEJ

Słowa tematyczne: indeks terminów, normalizacja, onomastyka, słownik terminologiczny, termin onomastyczny, terminografia, terminologia

Rocznice — zwłaszcza rocznice „okrągłe”, uwzględniające przyjęty przez nas system dziesiętny — skłaniają do podsumowań osiągnięć i wspomnień o ludziach, którzy w szczególny sposób zapoczątkowali dane dzieło lub przyczynili się do jego rozwoju. Swoje refleksje związane z rocznicową dwudziestą konferencją onomastyczną w Polsce i sześćdziesiątą rocznicą ukazania się pierwszego numeru czasopisma „Onomastica” chciałabym połączyć z uwagami na temat polskiej terminologii onomastycznej, jej twórców i interpretatorów, a także roli tej terminologii w działalności naukowej, w popularyzacji wiedzy i w praktyce administracyjnej.

Terminologia jest warunkiem działalności naukowej, a jej jakość (zwłaszcza precyzja i systemowość) wpływa w znacznej mierze na jakość wyników pracy badacza. Takie przekonanie o roli terminologii obserwujemy od XVII w. (por. Gajda, 2001). Naśladując nauki matematyczno-fizyczne i przyrodnicze (bujnie rozkwitające w XVIII i XIX w.), także w innych dziedzinach wiedzy zaczęto dbać o zasób terminologiczny. Zwłaszcza w XX w. powstało wiele słowników, zbierających terminologię z rozmaitych zakresów ludzkiej działalności, nie tylko naukowej, ale także technicznej, przemysłowej, a nawet hobbystycznej¹. Wzrost liczebny specyficznej, jasno zdefiniowanej i uporządkowanej leksyki wiąże się z tym, że wyłaniają się coraz nowsze specjalności, także międzydziedzinowe. Rozwój nauki przynosi ze sobą powtarzający się schemat kształtowania się nowych dyscyplin, które rozpadają się na subdyscypliny, a te z kolei dążą do usamodzielnienia się. Subdyscypliny, teorie itp. „wytwarzają dyscypliny hybrydo-

¹ Przykładowo: indeks dziedzinowy słowników polsko-angielskich i angielsko-polskich tylko z lat 1990–2006 liczy 168 pozycji, przy czym obok takich dziedzin, jak ekonomia, informatyka czy technika (gdzie zanotowano po kilkadziesiąt różnych słowników), występują też rzadsze, np. geometryka, krytalografia, skrawanie, filatelistyka, florystyka czy toksykomania (Łukasik, 2007).

we typu «inter» i «trans», rodzą się i umierają oraz wewnętrznie przebudowują, łącząc się w grupy nauk, lub się odgradzają. Czasy współczesne są wręcz rewolucyjne pod tym względem. W naukach humanistycznych panuje moda na otwartość i «bezgraniczność», co przynosi «sumowanie się» języków, zapożyczanie często bez troski o precyzję i spójność” (Gajda, 1999, s. 18). Na konsekwencje zjawiska interdyscyplinarności dla terminologii zwraca uwagę A. Moszko:

[...] cechą dzisiejszej nauki jest jej interdyscyplinarność, a co za tym idzie, nieunikniona migracja terminów pomiędzy poszczególnymi dziedzinami. Efektem może być zderzenie jednego desygnatu na polu kilku gałęzi nauki, w których ma on różne znaczenia, lub odwrotnie — wielość terminów na określenie jednego obiektu. Higiena języka naukowego, gdzie niezmiennie precyzja jest jednym z priorytetów, wymagałaby co najmniej częściej aktualizacji słownikowej bazy danych wraz z definicjami możliwie największej ilości haseł (Moszko, 2010, s. 108–109).

Opisywane przez teoretyków nauki bolączki współczesnej nauki nie omijają polskiej onomastyki, w tym również terminologii onomastycznej. Onomastyka, wyrosła z językoznawstwa diachronicznego, miała początkowo wspólne z nim terminy, z czasem jednak zmieniły się i metodologia badań, i zakres poszukiwań, i stosowana terminologia. Słowniki z zakresu terminologii onomastycznej są w stosunku do wielu innych dziedzin wiedzy późne i ubogie, jak zresztą w ogóle słowniki polskiej terminologii językoznawczej.

Pierwszy polski słownik terminologii językoznawczej Z. Gołąba, A. Heinza i K. Polańskiego z 1968 r. zawierał nieliczne hasła onomastyczne, a mianowicie: *onomastyka (nazewnictwo)*, *nomen proprium (imię własne)*, *nazwa miejscowa*, *nazwa osobowa*, *toponimia*, *toponomastyka*, *antroponimia*. Jako odsyłacze wystąpiły terminy *nazewnictwo* i *imię własne*, a tylko w obrębie hasła *nazwa osobowa* pojawiły się łacińskie określenia: *praenomen*, *nomen gentilicium* i *cognomen* (Gołąb, Heinz, Polański, 1968). Nader skromne miejsce zajmuje również onomastyczny zasób terminologiczny w „Encyklopedii językoznawstwa ogólnego” z 1995 r., chociaż poszerzono go o nowe hasła: *onomastyka*, *imię własne (nazwa własna, nomen proprium)*, *nazwa osobowa*, *nazwisko*, *przezwiśko*, *patronimikon*, *nazwa miejscowa*, *toponimia (toponomastyka)*, *antroponimia (antroponomastyka)*. Terminy takie, jak: *nazwa*, *imię*, *nazwy geograficzne*, *ojkonimy*, *hydronimia*, *oronimia*, *speleonimia*, *drymonimia*, *przydomek*, *onomastikon*, *praenomen*, *nomen gentilicium*, *cognomen*, *nazwy dynastii*, *nazwy zwierząt* itp., występują tylko w obrębie haseł głównych. Autorem wymienionych artykułów był w tym dziele K. Polański (poza hasłem *imię własne*, sygnowanym przez S. Karolaka). W „Encyklopedii języka polskiego”, opracowanej wcześniej przez nieco inny zespół autorski, wyodrębniono w hasłach zarówno terminy, jak i pewne zjawiska problemowe, np.: *onomastyka*, *nazwy (imiona) własne (nomina propria)*, *nazwy miejscowe — klasyfikacja*, *nazwy miejscowe — zmiany*, *nazwy plemienne*

Słowian. Autorem 39 artykułów wymienionych w „Wykazie rzeczowym haseł” w dziale „Onomastyka” był S. Urbańczyk. Niewielki zasób haseł onomastycznych i sposób ich przedstawienia wynika z samej koncepcji słownika encyklopedycznego (zob. przypis 7).

Wymienione słowniki (encyklopedie) odwołują się do terminologii występującej w polskiej literaturze onomastycznej², poświadczając charakterystyczne współwystępowanie form rodzimych i łacińskich (latynizowanych), a także wahanie postaci terminów, widoczne np. w uściśleniach nawiasowych. Opracowanie bloku terminów z wybranej specjalności przez jedną osobę sprzyjało niewątpliwie ujęciom systemowym, warto zatem spojrzeć na zasady redakcyjne wspomnianych opracowań ogólnych. „Słownik terminologii językoznawczej”, mimo skromnego zasobu haseł, uwidacznia tendencję autorów do wyboru form łacińskich i zlatynizowanych, w „Encyklopedii językoznawstwa ogólnego” formy rodzime i obce prawie się równoważą w hasłach głównych. S. Urbańczyk w „Encyklopedii języka polskiego” wyraźnie rozgranicza nazwy poszczególnych działów nauki oraz nazwy kategorii nazewnictwa. W tych ostatnich opowiada się za terminologią polską, a nie łacińską czy zlatynizowaną, por. hasła główne: *imiona chrzestne, imiona słowiańskie, imiona osób, nazwy etniczne, nazwy państw i krajów, nazwy geograficzne, nazwy miejscowe, nazwy plemienne Słowian, nazwy herbów i zawołania, nazwy (imiona) własne zwierząt, nazwisko, nazwiska kobiet, przezwisko, tytuły utworów literackich* i inne. Autor zdecydował jednak pozostawić w formie obcej samą nazwę nauki i jej główne działy: *onomastyka, antroponimia (antroponomastyka), toponimia (toponomastyka), mikrotoponimia, hydronimia, oronimia*. Termin *zoonimia* pojawia się tylko w obrębie innych haseł oraz w „Wykazie rzeczowym haseł”, brak jest w ogóle terminu *chrematonimia*. Co do występowania form obocznych w terminologii, to przytoczę np. takie hasła, jak: *nazwy geograficzne (fizjograficzne, terenowe), nazwy miejscowe (ojkonimy), nazwy (imiona) własne, nazwy (imiona) własne zwierząt (zoonimy), nazwy kulturalne (kulturowe), nazwy zdrobniałe (deminutywne)*.

Te rozstrzygnięcia terminologiczne (dualizm form polskich i obcych, wariantywność i synonimia terminów) można zaobserwować w całej polskiej literaturze onomastycznej (Kaleta, 1998; Rzetelska-Feleszko, 1993, 2002), a nawet — ujmując rzecz szerzej — w języku nauk humanistycznych w ogóle (Gajda, 1999). Teoretycy terminologii nie oceniają tego zjawiska negatywnie:

² Źródłem terminów były przede wszystkim podręczniki onomastyki i prace teoretyczne, takie jak: Górniewicz, 1988; Jakus-Borkowa, 1987; Rospond, 1957; Taszycki, 1925, 1946. Wydaje się, że nie wykorzystywano słownika słowiańskiej terminologii onomastycznej, wydanego w Czechosłowacji i Macedonii (Svoboda i in., 1973; Osnoven sistem, 1983).

[...] wątpliwości na tle *termin rodzimy* — *termin obcy*, dręczące językoznawców, nie powinny już stanowić problemu. Możemy z powodzeniem wprowadzić do słownika obydwie warianty, o ile funkcjonują w języku w sposób równorzędny. Badania już dawno pokazały, że synonimia w terminologii jest obecna, co więcej, niebezpiecznym byłoby zaprzeczanie możliwości jej wystąpienia ze względu na ryzyko pominięcia części nowo powstających terminów. Nie dowiedziono również, by istnienie dwóch lub kilku form konkurencyjnych miało szkodzić językom specjalistycznym. Synonimia, a niekiedy polisemia, wydają się wręcz nieuniknione, gdyż terminy dojrzewają, ewoluują, zmieniają swą formę lub znaczenie, wychodzą z użycia, wędrują pomiędzy dziedzinami, które coraz częściej współpracują ze sobą itd. Każda terminologia jest ważna i aktualna jedynie w momencie jej wydania i nic nie stoi na przeszkodzie, by uwzględnić w niej rzeczywisty stan nazewnictwa, z uwzględnieniem terminów niedojrzałych i synonimicznych (Moszko, 2010, s. 117).

Takie stanowisko, typowe dla francuskiej szkoły terminologicznej, sprawdza się zwłaszcza w naukach humanistycznych.

Terminologia naukowa kształtowana w sposób naturalny i żywiołowo rozwijająca się wykazuje wiele niedostatków. Stąd prawie równocześnie z jej powstawaniem ujawnia się dążenie do jej porządkowania, tj. ustalania systemu pojęciowego, a następnie adekwatnego systemu terminologicznego. Szczególnym przypadkiem porządkowania jest normalizacja, której efektem jest prawnie obowiązujący dokument — norma terminologiczna [...]. Porządkowanie dotyczy całej terminologii (ściślej — terminologii poszczególnych dziedzin), natomiast normalizacja obejmuje głównie terminologię techniczną. Znormalizowanie terminologii we wszystkich dziedzinach jest niepożądane i niemożliwe. Normalizacja narzuca statyczny i ścisły porządek, uzasadniony potrzebami produkcji, natomiast w dziedzinach, w których proces poznawczy ciągle się toczy, stanowiłaby ona hamulec poznania (Gajda, 2001, s. 188).

Próbę uporządkowania terminologii onomastycznej na gruncie ogólnosłowiańskim podjęto w latach siedemdziesiątych XX w. (por. Svoboda i in., 1973). Autorzy zaznaczyli, że jest to w ogóle pierwszy uporządkowany rzeczowo słownik terminologii onomastycznej i poddali go międzynarodowej dyskusji. Środowiska naukowe odczytały to jednak jako przejaw tendencji normalizacyjnych, o których wspominał S. Gajda, mimo pozytywnej oceny Komisji Onomastyki Słowiańskiej przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów. Po poprawkach ukazał się w 1983 r. w Skopju tom o tytule w językach: macedońskim, rosyjskim i niemieckim („Osnoven sistem i terminologija na slovenskata onomastika. Osnovnaja sistema i terminologija slavjanskoj onomastiki. Grundsystem und Terminologie der slavischen Onomastik”); zawierał on 220 haseł polskich.

Wielojęzyczny słownik, z odpowiednikami haseł we wszystkich językach słowiańskich, od początku budził dużo negatywnych emocji w polskim środowisku onomastycznym, ponieważ koncepcyjnie nie liczył się z dotychczasową rodzimą tradycją i praktyką badawczą³. Tę natomiast narzuciło na wiele lat dwóch

³ Rezerwę wobec tego słownika, a czasem i krytyczne oceny znajdujemy także w opiniach innych słowiańskich środowisk onomastycznych (zob. Rzetelska-Feleszko, 2002).

wybitnych onomastów: Witold Taszycki i Stanisław Rospond, którzy zaproponowali pewne wzorce klasyfikacyjne (wraz z terminologią) w opracowywaniu nazw własnych (Rospond, 1957; Taszycki, 1925, 1946). Ich liczni uczniowie i naśladowcy rozpowszechnili i rozbudowali oba modele (semantyczno-formalny i formalno-semantyczny)⁴. W dziedzinie hydronimii od początku XX w. szlaki badawcze wyznaczył J. Rozwadowski, a później T. Lehr-Spławiński — do ich dorobku terminologicznego odwoływali się wszyscy następnymi hydronomaści polscy.

Wspomniany wielojęzyczny słownik trafił więc do licznego, dobrze zorganizowanego i współpracującego ze sobą polskiego środowiska onomastów, które posługiwało się znanym sobie, udoskonalonym i rozbudowanym aparatem badawczym, skonstruowanym na podstawie rodzimych koncepcji naukowych, z ustabilizowaną i zdefiniowaną terminologią. Z 220 polskich haseł w ogólnosłowińskim słowniku onomastycznym po 10 latach około jedna czwarta wyszła całkiem z użycia lub zmieniła znaczenie, jednocześnie zaś pojawiły się nowe terminy (Kaleta, 1998; Rzetelska-Feleszko, 1993, 2002). W takiej sytuacji koncepcję opracowania nowego słownika polskiej terminologii onomastycznej (głównie na podstawie terminologii antroponomastycznej) sformułowały Z. Abramowicz i L. Dacewicz (1995). Ich postulaty współbrzmiały z zasadami „higieny języka naukowego”, o których pisała A. Moszko (zob. wyżej).

Luki w zakresie terminologii onomastycznej nie wypełnił niewielki, przydatny niespecjalistom słowniczek M. Malec, zawierający około 100 haseł w części pt. „Objaśnienie trudniejszych terminów”, dołączony do publikacji „Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski” (Malec, 2003). Jak pokazuje tytuł wykazu, nie był to w zamierzeniu słownik terminologiczny (przedstawiający zaśób systemu terminologicznego), ale rodzaj słownika objaśniającego⁵. Zawierał zarówno terminy onomastyczne (np.: *antroponim*, *apelatywy topograficzne*, *choronimy*, *etnonim*, *hydronim*, *nazwa dzierżawcza*, *nazwa etniczna*, *nazwa miejscowa*, *nazwa wodna*, *onimizacja*, *onomastyka*, *oronim*, *toponim*, *transonimizacja*), jak i ogólnojęzykoznawcze (np. *apelatyw*, *derywat*, *hybryda*, *leksyka*, *rdzeń*, *wokalizm*).

Chociaż w Polsce nie ukazał się dotychczas osobny słownik polskiej terminologii onomastycznej, to — jak wspominałam — nie brak teoretycznej refleksji

⁴ Jako przykład można wskazać teoretyczny dorobek H. Borka, K. Rymuta czy E. Rzetelskiej-Feleszko.

⁵ „Ze względu na sposób obróbki słownictwa wyróżnia się słowniki objaśniające, w których każde hasło jest samowystarczającą jednostką (tzw. słownik endocentryczny), której treść może być zwerbalizowana w formie skrótowej (słownik objaśniający, podający wyłącznie definicje predykatywne) bądź pełnej (słownik encyklopedyczny)” (Łukasik, 2007, s. 13). M. Malec w „Przedmowie” określa swoją pracę jako popularnonaukową i dodaje: „Wyrazy i terminy, które mogłyby być dla czytelnika niezrozumiałe, zostały objaśnione na końcu tej pracy” (2003, s. 7).

nad stanem teje terminologii i potrzebami terminologicznymi w onomastyce. W publikacji „Polskie nazwy własne. Encyklopedia” z 1998 r. poświęcono terminologii niewiele miejsca, chociaż wyodrębniono ją w spisie treści⁶. Indeks terminów i pojęć w tym dziele jest obszerny (około 1250 jednostek), nie tworzy jednak spójnej całości (systemu terminologicznego) i ma charakter sprawozdawczo-rejestrujący⁷. Dla problematyki terminologicznej wydzielono odrębne miejsce w ogólnosłowiańskim odpowiedniku wspomnianej publikacji — encyklopedii „Słowiańska onomastyka”, przede wszystkim w rozdziale „Terminologia onomastyczna”, a także w innych (m.in. „Teorie onomastyczne”, „Metody badawcze i ich ewolucja”, „Stan badań”). Autorkami polskich opracowań z tego zakresu były A. Cieślíkowa i E. Rzetelska-Feleszko. Tematyka terminologiczna jednak i tutaj przedstawiona została dość pobieżnie. Skupiono się na wskazaniu źródeł terminologii onomastycznej i zarysowujących się tendencji, podobnie jest w pozostałych artykułach, przedstawiających stan terminologii onomastycznej w poszczególnych krajach słowiańskich. W publikacji tej zamieszczono indeks terminów w każdym z języków słowiańskich. Polska część liczy około 290 jednostek i — podobnie jak w „Polskich nazwach własnych” — ma charakter rejestrujący.

W artykułach problemowych, do których odsyłają indeksy w obu publikacjach, zakres terminów i ich rozumienie uzależnione były w dużym stopniu od doświadczeń i przyzwyczajęń autorów haseł, którzy nie koordynowali między sobą używanych systemów terminologicznych, stąd w wielu miejscach pojawiają się określenia synonimiczne oraz wieloznaczne. Jako przykład można przywołać różne współwystępujące (nawet w tekstach jednego autora) określenia z zakresu hydronimii: *apelatyw hydronimiczny* — *termin hydronimiczny*, *nazwy wodne* — *hydronimia*, *nazwy wodne* — *hydronimy*, *nazwy wodne archaiczne* — *nazwy rzek przedśłowiańskie* — *nazwy staroeuropejskie* — *nazewnictwo staroeuropejskie* — *hydronimy staroeuropejskie*, *nazwy starogermańskie* — *germańskie nazwy wodne* i inne (Wolnicz-Pawłowska, 2013, s. 66–73).

Szczegółne zainteresowanie terminologią onomastyczną na gruncie polskim wykazuje R. Mrózek. Widzi on potrzebę nowoczesnego opracowania polskiej terminologii, uwzględniającej nie tylko osiągnięcia międzynarodowe, ale przede wszystkim mocno osadzonej w polskim dorobku naukowym. Grant na ten cel nie uzyskał jednak finansowania. Temat czeka zatem na ponowne podjęcie, a warto go zrealizować, ponieważ w ostatnich kilkunastu latach (już po wydaniu „Słowiańskiej onomastyki”) zaktzywizowało się wielu młodszych polskich ono-

⁶ W rozdziale Z. Kalety „Kierunki i metodologia badań. Terminologia” zagadnieniom terminologicznym zostały poświęcone tylko dwie strony (Kaleta, 1998).

⁷ W indeksie alfabetycznym oznaczono tylko numer strony, na której można znaleźć dany termin. Dodajmy, że nie zawsze podano w tekście definicje terminów.

mastów. Wykorzystują oni nowe metody badawcze, często interdyscyplinarne, wchodzą także na nowe obszary poszukiwań, posługują się niestosowaną wcześniej na gruncie polskim terminologią.

Potrzeba odrębnego onomastycznego słownika terminologicznego odznaczona jest także w związku z działalnością ekspercką sporej grupy onomastów w różnego typu komisjach nazewniczych. Myślę tu zarówno o komisjach na szczeblu ogólnokrajowym (Komisja Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej, Zespół Onomastyczno-Ortograficzny i Zespół Języka Religijnego w Radzie Języka Polskiego), jak i lokalnym (np. miejskie komisje do spraw nazewnictwa ulic). Taką działalność w różnym okresie prowadzili np.: S. Rospond, P. Zwoliński, M. Szymczak, K. Rymut, E. Rzetelska-Feleszko, K. Handke, J. Rieger, A. Markowski, A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch, R. Mrózek, E. Wolnicz-Pawłowska. Z komisjami współpracowało również duże grono innych językoznawców, wykonując ekspertyzy nazewnicze i przygotowując materiały robocze na posiedzenia, np. hydronimiczne (J. Duma, M. Biolik, U. Bijak, S. Przybyszewski) lub mikrotoponimiczne (M. Olejnik).

To grono onomastów zetknęło się z praktyką urzędniczą i miało okazję przekonać się, w jaki sposób nazwy geograficzne (opisywane i objaśniane przez nich w opracowaniach językowych) funkcjonują w przestrzeni publicznej poza środowiskiem naukowym. Doświadczenia, które opisałam w artykule „Naukowiec, ekspert, urzędnik — funkcje i role językoznawcy w procesie standaryzacji nazw geograficznych” (Wolnicz-Pawłowska, 2010), każą nam w inny sposób spojrzeć na toponimy. Powinniśmy oceniać nie tylko ich poprawność formalną i osadzenie w kulturze, ale zrozumieć lokalne tradycje i potrzeby mieszkańców, a także administracji różnych szczebli, począwszy od urzędów i organizacji centralnych (np.: Głównego Urzędu Statystycznego, Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, Państwowego Rejestru Nazw Geograficznych), a skończywszy na urzędach gminnych, które przygotowują wnioski o ustalenie, zmianę lub zniesienie urzędowych nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych. Musimy także uwzględniać potrzeby np. dyplomatów, kartografów, drogowców, kolejnictwa czy biur podróży, bo we wszystkich tych obszarach działalności potrzebna jest standaryzacja nazewnictwa geograficznego — krajowego i światowego. Standaryzacyjna działalność onomastów wprowadza do zasobu terminologicznego polskiej toponomastyki hasła normatywistyczne, takie jak: *nazwa oficjalna*, *nazwa gwarowa*, *nazwa mniejszościowa*, *nazwa urzędowa*, *nazwa standaryzowana*. Normalizacja dotyczy w różnym stopniu również innych klas nazw własnych, np. antroponimów (nazwy osób w dowodach osobistych i paszportach), zoonimów (imiona zwierząt rasowych w księgach rodowodowych) i chretonimów (np. nazwy przedsiębiorstw w Krajowym Rejestrze Sądowym).

W pracy nad zasobem polskiej terminologii onomastycznej potrzebna jest nie tylko aktualizacja terminów, ale w ogóle inna koncepcja opracowania takiego zbioru. Jeśli miałaby ona przybrać formę słownika, to należy się kierować zasadami terminografii. Takie zasady przyjęto w ogólnosłowiańskim słowniku terminologii onomastycznej i — pomimo krytycznej oceny — warto do nich wrócić i ponownie przemyśleć w zastosowaniu do języka polskiego. Terminom naukowym przypisuje się co najmniej trzy cechy: ścisłość znaczenia, systemowość i ograniczenie do konkretnego języka specjalistycznego (Gajda, 2001). Niedawno opracowana polska wersja normy ISO „Działalność terminologiczna. Zasady i metody” (PN-ISO 704: 2012) daje ogólne wskazówki, przydatne w pracach nad terminami i słownikami terminologicznymi. Opisano tu obiekty, pojęcia, cechy i relacje pojęciowe, systemy pojęć i definicje, terminy, nazwy i symbole. Dla onomastów szczególnie interesujące są ustalenia odnoszące się do nazw własnych, rozumianych jako reprezentacje językowe pojęć indywidualnych. Jak wspomniano wyżej, normalizacja terminologii onomastycznej nie powinna być celem planowanego słownika, chociaż można wykorzystać pojęcia „terminu preferowanego”, „dopuszczalnego” i „niezalecanego” (PN-ISO 704: 2012). Takie pojęcia są już wykorzystywane w praktyce standaryzacyjnej w obu polskich komisjach nazewniczych: Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych oraz Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Wolnicz-Pawłowska, 2015).

Zasób polskiej terminologii onomastycznej można także ująć w formie elektronicznej bazy danych, gdzie obok siebie znajdują się zarówno terminy aktualne, jak i takie, które wyszły z obiegu naukowego, a także terminy „niedojrzałe i synonimiczne” (zob. wyżej cytaty z A. Moszko). W bazie powinna się znaleźć dokumentacja tekstowa oraz starannie przemyślany system kwalifikatorów i odsyłaczy, który powiąże terminy systemowo. Takie zadanie wymaga jednak stałego zespołu wykonawców i ciągłego monitoringu wszelkiej działalności związanej z tematyką onomastyczną, aby kompetentnie włączać materiał i uzupełniać dane.

LITERATURA

Abramowicz, Z., Dacewicz, L. (1995). Założenia słownika polskiej terminologii onomastycznej. *Onomastica* 40, s. 247–253.

Bibliografia onomastyki polskiej:

[T. I:] 1925–1958. (1960). Oprac. W. Taszycki. Kraków: UJ.

[T. II:] 1959–1970. (1972). Oprac. W. Taszycki, A. Turasiewicz. Kraków–Warszawa: PWN.

[T. III:] 1971–1980. (1983). Oprac. K. Rymut. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

[T. IV:] 1981–1990. (1992). Oprac. R. Przybytek, K. Rymut. Kraków: IJP PAN.

[T. V:] 1991–2000. (2001). Oprac. R. Przybytek, K. Rymut. Kraków: Wyd. Naukowe DWN.

- Czopek-Kopciuch, B., Żmigrodzki, P. (red.) (2010). *Język polski — wczoraj, dziś, jutro...* Kraków: Wyd. LEXIS.
- Gajda, S. (1982). *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*. Warszawa–Wrocław: PWN.
- Gajda, S. (1999). *Język w naukach humanistycznych*. W: W. Pisarek (red.), *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*. Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych UJ, s. 12–32.
- Gajda, S. (2001). *Styl naukowy*. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*. Lublin: Wyd. UMCS, s. 183–199.
- Gołąb, Z., Heinz, A., Polański, K. (1968). *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa: PWN.
- Górniewicz, H. (1988). *Wstęp do onomastyki*. Gdańsk: Wyd. UG.
- Jakus-Borkowa, E. (1987). *Nazewnictwo polskie*, Opole: WSP im. Powstańców Śląskich.
- Kaleta, Z. (1998). *Kierunki i metodologia badań*. Terminologia. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne*. Encyklopedia. Warszawa–Kraków: Wyd. IJP PAN, s. 45–81.
- Łukasik, M. (2007). *Angielsko-polskie i polsko-angielskie słowniki specjalistyczne (1990–2006)*. Analiza terminograficzna, Warszawa: UW.
- Malec, M. (2003). *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski*. Warszawa: PWN.
- Moszek, A. (2010). *Planowanie terminologiczne w dobie globalizacji*. W: B. Czopek-Kopciuch, P. Żmigrodzki (red.), *Język polski — wczoraj, dziś, jutro...* Kraków: Wyd. LEXIS, s. 108–119.
- Mrózek, R. (red.) (2004). *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, Katowice: Wyd. UŚ.
- Osnoven sistem i terminologija na slovenskata onomastika. Osnovnaâ sistema i terminologija slavânskoj onomastiki. Grundsystem und Terminologie der slawischen Onomastik. (1983). Skopje: Makedonska akademija na naukite i umetnostite — Meĝunaroden komitet na slavistite — Komisija za slovenska onomastika.
- PN-ISO 704: 2012 „Działalność terminologiczna. Zasady i metody”.
- Polański, K. (red.) (1995). *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wyd. 1 dodr. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rospond, S. (1957). *Klasyfikacja strukturalno-gramatyczna słowiańskich nazw geograficznych*. Wrocław: PWN.
- Rospond, S. (1965). *Struktura i klasyfikacja nazwiska słowiańskiego na podstawie „Słownika nazwisk śląskich”*. Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, 5, s. 9–63.
- Rozwadowski, J. (1948). *Studia nad nazwami wód słowiańskich*, Kraków: nakładem PAU.
- Rzetelska-Feleszko, E. (1993). *Polska terminologia onomastyczna*. Problematyka. Zeszyty Naukowe UG. Prace Językoznawcze, 17–18, s. 217–222.
- Rzetelska-Feleszko, E. (2002). *Terminologia onomastyczna*. W: E. Rzetelska-Feleszko, A. Cieślíkowa, współudział J. Duma (red.), *Słowiańska onomastyka*. Encyklopedia. T. 1, Warszawa–Kraków: Towarzystwo Naukowe Warszawskie, s. 82–83.
- Rzetelska-Feleszko, E. (red.) (1998). *Polskie nazwy własne*. Encyklopedia, Warszawa–Kraków: IJP PAN. [Wyd. 2. Kraków: IJP PAN, 2005].
- Rzetelska-Feleszko, E., Cieślíkowa, A., współudział J. Duma (red.) (2002–2003). *Słowiańska onomastyka*. Encyklopedia. T. 1–2. Warszawa–Kraków: Towarzystwo Naukowe Warszawskie.
- Svoboda, J., Šmilauer, V., Olivová-Nezbedová, L., Oliva, K., Witkowski, T. (1973). *Základní soustava a terminologie slovanské onomastiky*. Grundsystem und Terminologie der slawischen Onomastik. Zprávodaj Místopisné Komise ČSAV, 14, s. 29–242.

- Taszycki, W. (1925). Najdawniejsze polskie imiona osobowe. Kraków: PAU.
- Taszycki, W. (1946). Słowiańskie nazwy miejscowe. Ustalenie podziału. Kraków: nakładem PAU.
- Urbańczyk, S. (red.) (1978). Encyklopedia wiedzy o języku polskim. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. [Wyd. 2 popr. i uzup.: Encyklopedia języka polskiego. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991].
- Wolnicz-Pawłowska, E. (2010). Naukowiec, ekspert, urzędnik — funkcje i role językoznawcy w procesie standaryzacji nazw geograficznych. W: M. Biolik, J. Duma (red.), Chrematonimia jako fenomen współczesności. Olsztyn: Wyd. UWM, s. 519–532.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (2013). O nazwach wodnych w Polsce. Warszawa: Wyd. DiG.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (2015). Z problemów standaryzacji nazw obiektów fizjograficznych Lubelszczyzny. Nowa sytuacja prawna, nowe i stare problemy. W: F. Czyżewski, M. Olejnik, A. Pihan-Kijasowa (red.), Pogranicza słowiańskie w opisach językoznawczych. W 110 rocznicę urodzin Profesora Władysława Kuraszkiewicza (1905–1997). Lublin–Włodawa: Wyd. Polihymnia.

SUMMARY

ONOMASTIC TERMINOLOGY IN THE RESEARCH TRADITION AND IN THE STANDARDIZATION PRACTICE

The paper points out the role of terms in academic activity, particularly in onomastics. A survey of onomastic terms present in Polish dictionaries of linguistic terminology and onomastic encyclopaedias has been made. The need has been stressed to follow the rules of terminography in every dictionary of terms. Some normative terms, such as *official name*, *dialectal name*, *minority name*, have been suggested to be included as additional entries in glossaries of onomastic terms.

Key words: index of terms, standardization, onomastics, dictionary of terms, onomastic term, terminography, terminology, toponymy